

Danuta Kowalska
(Uniwersytet Łódzki)

SPOTKANIE TRADYCJI ZE WSPÓŁCZESNOŚCIĄ W PSALMACH KRÓLA DAWIDA W PRZEKŁADZIE BOHDANA DROZDOWSKIEGO

Podstawę analiz stanowią wydane w 2008 roku *Psalmy króla Dawida* w tłumaczeniu Bohdana Drozdowskiego.¹ Jest to poetycka wierszowana parafraza biblijnej *Księgi Psalmów*, a zarazem ciekawa realizacja ekwiwalencji dynamicznej w zakresie translacji, będąca poszukiwaniem na płaszczyźnie systemu języka polskiego określonych ekwiwalentów składniowych, semantycznych i stylistycznych o równorzędnych wartościach w stosunku do tekstu hebrajskiego oryginału. B. Drozdowski nie tłumaczy bezpośrednio z oryginału, lecz wykorzystuje istniejące już przekłady polskie, a więc jego tłumaczenie w pewnym zakresie jest swoistym dialogiem z tradycją. Tłumacz tak pisze o swojej pracy przekładowej we wstępie do pierwszego wydania *Psałmów*:

Mój Psalterz to oczywiście parafraza, jak parafrazami są wszystkie wersje poetyckie. Nie sposób przerobić na poezję wszystkich ingrediencji oryginałów, nie da się przenieść całego klimatu epok, w których te Psalmy powstawały. Można jedynie starać się zrozumieć – w oparciu o wszystkie dostępne wersje i przekłady, o co psalmiście chodzi i napisać o tym własny psalm, własny wiersz albo pieśń. (...) Język psalmów powinien, moim zdaniem, starać się przynajmniej nadać im patynę wieków, choć w przybliżeniu oddawać klimat praantyku (...). Chciałem przywrócić Psalmy poezji polskiej – ustylizować je tak, żeby pobrzmiwając staropolszczyzną, dawały się odbierać jako współczesne [Drozdowski 2003, 10, 11, 12].

Podstawowymi środkami stylistycznej organizacji tekstu parafrazy jest więc z jednej strony wielopłaszczyznowa archaizacja, przejawiająca się w wykorzystywaniu środków językowych (leksykalnych, fonetycznych, fleksyjnych, słowotwórczych), charakterystycznych dla wcześniejszych

¹ Bohdan Drozdowski (ur. 20 listopada 1931 r. w Kosowie Poleskim, zm. 2 kwietnia 2013) – polski poeta, prozaik, dramaturg, publicysta, scenarzysta, tłumacz, autor sztuk scenicznych, autor wielu przekładów z literatury angielskiej. Dziennikarz m.in. wrocławskiej „Gazety Robotniczej”, „Dziennika Łódzkiego”, krakowskiego „Życia Literackiego”, redaktor naczelny, potem zastępca redaktora naczelnego warszawskiego dwutygodnika „Współczesność”. W latach 1966–1970 wicedyrektor Instytutu Kultury Polskiej w Londynie. Po powrocie – do emerytury – redaktor naczelny miesięcznika „Poezja” (1972–1986).

epok rozwoju polszczyzny,² z drugiej zaś – modernizacja języka, widoczna w wykorzystywaniu słownictwa potocznego i leksyki niebiblijnej.

Celem niniejszego szkicu jest analiza warstwy frazeologicznej poetyckiej parafrazy, a zwłaszcza odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu Bohdan Drozdowski zachowuje warstwę połączeń wyrazowych o charakterze tradycyjnym, utożsamianych ze stylem psalterzowym. W jakim stopniu jego parafraza pod tym względem zrywa z polską tradycją przekładową, kształtującą się od czasów średniowiecza, w jakim zaś pozostaje jej wierna?

Już pobieżna lektura dowolnie wybranych psalmów w przekładzie Bohdana Drozdowskiego unaocznia swoisty dialog tradycji ze współczesnością:

Psalm 14

Rzekł głupiec w duchu: „Przedsię
nie masz Boga,
są jedno niegodziwi oprawcy i zbroje,
a z tych, co czynią dobro – nie widać nikogo”.
Pan patrzy z nieba, czyż nikt nie próbuje
szukać Boga? Nikt myślą swego łba nie trudzi?
Zali nie masz pocziwycych pośród moich ludzi?
Wszystcyż się splugawili, odstąpili Pana?
Żadnemu łaska wiary nie została dana?
Czyliż wszyscy nieprawie własny rozum parzy?
Żywią się moim ludem jak chlebem powszednim –
cóż bo znaczą u możnych bezradni i biedni?
Żaden łotr wezwać Pana w sukurs się nie waży,
zjęty strachem, Pan bowiem przy ubogim stawa,
ten w zamian w Panu iszcze zbawienia i prawa.
Oby tedy zbawienie przyszło z Izraela,
z Góry Syjon, na radość Jakubowi. Sela.

Psalm 19

Jasne są przedsię Pańskie przykazania,
rozkazom Pańskim nic ująć, nic dodać,
wyroki Pańskie są do wykonania,
słuszna i kara, miła i nagroda,
bo sądy Pana zawżdy sprawiedliwe,
mają smak miodu, blask i wagę złota,
a doświecają głowy spolegliwe,
by nie imiała się zacnych – głupota. (...)

Uwagę zwraca wzajemne przenikanie się polskich idiomów oraz związków potocznych (jak np.: *myślą łba nie trudzić*; *wzywać kogoś w sukurs*; *rozum parzy*; *nic ująć, nic dodać*) z określeniami konwencjonalnymi, usankcjonowanymi wielowiekową tradycją (np.: *czynić dobro*, *szukać Boga*, *wzywać Pana*; *chleb powszedni*, *przykazania Pańskie*, *rozkazy Pańskie*, *sądy*

² Pisała o tym M. Nowak w artykułach: *Psalm króla Dawida w ujęciu Bohdana Drozdowskiego. Leksyka* [Nowak 2010a], *Psalm króla Dawida w ujęciu Bohdana Drozdowskiego. System gramatyczny* [Nowak 2010b].

Pana). Te drugie są nieco w cieniu, nie narzucają się swoją obecnością, nie przyciągają uwagi odbiorcy w takim stopniu jak tętniące życiem, obrazowe, pełne emocjonalności współczesne idiomy. Jednak uważne oko badacza pozwala dostrzec ich stałą obecność w tekście parafrazy.

Przyjrzyjmy się zatem warstwie połączeń wyrazowych, z których utkana jest słowna materia psalterzowego tekstu.

ZWIĄZKI WYRAZOWE O NIEBIBLIJNEJ GENEZIE

Na plan pierwszy wysuwają się polskie idiomy. Trzeba podkreślić, że badany tekst nasycony jest nimi w stopniu znacznym. W parafrazie B. Drozdowskiego odnajdujemy tradycyjne polskie przysłowia w dosłownej postaci bądź nieco zmodyfikowane:³

- *jak trwoga to do Boga* (SFS I, s. 110, kwalifikator *przysłowie*): *Aż tu i z nagłą pośliznie się noga / i lecą w przepaść, mrąc w locie ze strachu, / a kiedy trwoga, to grzesznik do Boga* [73];⁴
- *czym chata bogata, tym rada* (SFS I, s. 130, kwalifikator *przysłowie*): *Niecnym pożyczysz, a nie odda, prawy / z lutości rozda, czem chata bogata* [37];
- *łaknąć, pragnąć, wyglądać czego jak kania dżdżu* ‘czekać czegoś niecierpliwie, bardzo pragnąć’ (SFS I, s. 316): *wrogowie moi, w nienawiści nadzy, / jak kania deszczu łakną mojej winy!* [35];
- *daj kurze grzędę, ona: wyżej siędę* (SFS I, s. 270, kwalifikator *przysłowie*): *Wmawiałem sobie, choć mój cel daleki – / Pan da mi grzędę, to ja wyżej siędę!* [30].

Spotykamy także archaizmy frazeologiczne o niebiblijnej genezie, właściwe tekstom świeckim i językowi codziennej komunikacji. Oto niektóre przykłady:

- *łgać duby smalone*: *Cóż bo mi może uczynić zły człowiek? / Knuje i szczuje, łaknie mojej zguby, / mataczy, judzi, łże smalony duby, / byle mi światło Twe wyrwać spod powiek* [56]; *Człek bezrozumny, nie zważając na nie / błędzi, głupiemu to duby smalone* [92]; por. *pleść duby smalone; smalić duby* ‘pleść bzdury, mówić głupstwa’ (SFS II, s. 156, kwalifikator *rzadki*).
- *oddać coś za jaje; mieć coś za jaje*: *Toż widać, oddam te prawdę za jaje, że mądry i głupi równi w znikomości* [49]; *I powiedają: „On tego nie widzi, / ma to za jaje ten wasz Bóg Jakuba!”* [94]; por. *nie stać za jaje* ‘być niewiele wartym, nic nie wartym’ (daw. SF I, 299); *mieć kogo albo co za jaje* ‘mieć za nic’ (SFS I, s. 299, kwalifikator *dawny*);

³ Pisała o tym m.in. M. Nowak [Nowak 2010a, 86–88].

⁴ W nawiasie kwadratowym umieszczamy numer psalmu, z którego pochodzą omawiane przykłady. Bohdan Drozdowski w swojej parafrazie nie stosował numeracji wersetów.

- *podać tył*: *Jak wodze wraźych państw, gdy wojsk nawala / ujrzawszy gród ten, zrazu osłupiała, / potym, miast ruszyć w bój – podała tyły* [48]; *Jak ci synowie Efraima, tchórze, / cisnęli łuki i podali tyły* [78]; por. *podać tył* ‘uciec z pola bitwy’ (SJPD, kwalifikator frazeologizm dawny);
- *wchodzić z kim w paragon*: *Nie wytrzebili wraźych ludów cale, / nie posłuchali Pańskiego życzenia: / weszli w paragon z pogany zuchwale, / cześć oddawali bałwanom z kamienia!* [106]; por. *iść, wchodzić w paragon (z kim lub z czym)* ‘równać się, porównywać się, być porównanym’ (SJPD, kwalifikator frazeologizm przestarzały);
- *wzywać w sukurs*: *Żaden łotr wezwać Pana w sukurs się nie waży, / / zjęty strachem, Pan bowiem przy ubogim stawa* [14]; *śmiałem w niewoli wezwać w sukurs Pana, / i skarga moja była wysłuchana* [18]; por. *wzywać w sukurs* ‘wzywać na pomoc’ (SFS II, s. 244, kwalifikator przestarzały).

Najliczniejszą reprezentację mają jednakże związki wyrazowe o charakterze potocznym, mocno nacechowane ekspresywnością. Wymieńmy niektóre z nich:

- *cios zza węgła*: *Usłysz mię, Panie, chocia znów się żalę, / strach źze mi gardło przed ciosem zza węgła* [64]; por. *cios zza węgła* ‘cios podstępny’ (SFS II, s. 531);
- *dola i niedola*: *Takie jest po Nim dziedzictwo pokoleń – / chwala tym, które Boga widzą w Panu! / Z Nim żywiąc, dzielą dole i niedole* [33]; por. *dola i niedola* ‘różne koleje losu, szczęście i nieszczęście’ (SJPD);
- *rwać się do boju*: *Ilemkroć wołał: Pragniemy pokoju! / Oni się rwali jak rwa dzisiaj – do boju... [120];* por. *rwać się do czego* ‘dążyć, wyrwać się’ (SFS II, s. 74);
- *prać brudy*: *tamię bo głowę nad Twojemi cudy, / gryzę się w sobie, nie chciałbych Ci kłamać, / przed Twemi oczy piorę swoje brudy* [119]; por. *prać brudy* ‘roztrząsać wyciągać na światło dzienne, ujawniać sprawy drażliwe, przykre’ (SFS I, s. 745);
- *dać drapaka*: *Tu Pan się jakby ocknął z odurzenia / jako ten wojak po pijackiej bibie, / i jak nie huknie od tyłu, z ramienia, / wróg da drapaka – w pół kroku go zdymbie, / ubije – gańbiąc na wsze pokolenia* [78]; por. *dać, dawać drapaka* ‘uciec, umknąć, drapnąć’ (SFS I, s. 186, kwalifikator potoczny);
- *paść z głodu*: *anim nie widział, anim słyszał kiedy, / by sprawiedliwy nie wyzbył się biedy, / by dzieci jego los skazał na nędze – / Pan się zlituje, Pan ich nie zapomni, / nie padną z głodu, nie będą bezdomni* [37]; por. *paść z głodu* ‘o bydłe’ (SFS I, s. 246);
- *zachodzić w głowę*: *leżąc w swem łożu, zachodziłem w głowę / czy łaska Pańska ode mnie odlata?* [77]; por. *zachodzić w głowę* ‘zastanawiać się, nie mogąc zrozumieć, gubić się w kłopotliwych domysłach’ (SFS I, s. 246);

- *żądać czyjej głowy: słyszę dokoła syk wrażej obmowy, / spiskują, judzą, żądają mej głowy... [31]; pomstują na mnie bez przyczyn – oszczerce, / żądają głowy mej w zadanym gniewie! [35]; por. domagać się czyjej głowy ‘domagać się czyjej śmierci, domagać się stracenia kogo’ (SFS I, s. 242);*
- *gryźć się w sobie: Łamię bo głowę nad Twojemi cudy, / gryzę się w sobie, nie chciałbych Ci kłamać, / przed Twemi oczy piórę swoje brudy, / zwól, bych Praw Twoich nie ważył się łamać [119]; por. gryźć się ‘martwić się’ (SFS I, s. 268);*
- *zawiesić miecz na kołku: Miecz nasz zawisł na kołku, łuk nie zdał się na nic [44]; por. zawiesić co na kołku ‘przestać się czym zajmować, interesować’ (SFS I, s. 335, kwalifikator rubaszny);*
- *z kretesem: Tobie, o Panie, patrzyłem schronienia, / bacząc, bych nigdy nie zwiódł Cię z kretesem [31]; por. z kretesem ‘zupełnie, całkowicie, doszczętnie’ (SFS I, s. 355);*
- *mrozić krew w żyłach: Tak i nas, Panie, twa klątwa niweczy, / w żyłach krew mrozi Twój gniew dobroczynny, / gdy rzucasz na stół uszytki nasze winy – / jest coś na rzeczy... [90]; por. mrozić krew w żyłach ‘wywierać wrażenie niesamowite, wywoływać uczucie lęku, grozy; przerażać’ (SFS I, s. 461);*
- *nie zbrukać się lichwą: Gdyby mu grosza brakło, lichwą się nie zbruka [15]; por. trudnić się lichwą, zajmować się lichwą, uprawiać lichwę ‘pożyczać coś komuś na nadmiernie wysoki procent’ (SFS I, s. 386);*
- *pozostawić na łasce losu: Ty bodaj jeden nie opuść mnie, Panie, / / nie pozostawiaj mnie na łasce losu [38]; por. pozostać, zostać na łasce losu ‘być skazanym na przypadkowe zrządzenie losu, na niepewność; zostać bez opieki’ (SFS I, s. 404);*
- *wodzić się za łby: „Przestańcież wy się za łby wodzić, / Jam wasz Bóg, Ja wam jeden winien przewodzić” [46]; wodzić się za łby ‘mócując się, bijąc się z kim przeciągać jeden drugiego z miejsca na miejsce’ (SJPD, kwalifikator potoczny);*
- *wyciąć łupnia: wnet bych pogromił uszytki jego wrogi / i wyciął łupnia pogańskim gromadom [81]; por. dać, zadać komu łupnia ‘dotkliwie kogoś pobić, zadać komu klęskę’ (SFS I, s. 411, kwalifikator potoczny);*
- *uciekać, biec itp. z drzeniem łydek: Najeżdźcy, obcy na Twej, Panie, ziemi / straciwszy ducha, zmieniają się w pochlebce, / i z drzeniem łydek opuszczają swe twierdze [18]; por. łydki komuś drżą, trzęsą się, dygoczą ‘ktoś się boi, drży ze strachu’ (SFS I, s. 412);*
- *wpaść w malignę: Druh nawet, zda się, sprawa dowiedziona, / jadł moje chleby a też wpadł w malignę [41], por. być, leżeć w malignie ‘majaczyć z powodu wysokiej gorączki’ (SFS I, s. 418);*
- *być na manowcach świata: A ja, Twój sługa na świata manowcach, jak zabląkana rozglądam się owca [119], por. pójść na manowce ‘zejść*

- z drogi uczciwej, pójść na nieprawą, na niewłaściwą drogę; pobłądzić';
blądzić, tłuc się po manowcach 'po bezdrożach' (SFS I, s. 422);
- *wpędzić na manowce: Tyś nas, Boże, poniżył, wpędził na manowce* [44]; por. *prowadzić, zepchnąć, zwieść itp. kogo, co na manowce* 'sprowadzić kogo, co na drogę nieuczciwą, nieprawą' (SFS I, s. 422);
 - *milczeć jak zaklęty: Gdym tańł grzech mój, milcząc jak zaklęty, / / we dniem i w nocy czuł ciężar tej męki* [32]; por. *milczeć jak zaklęty* 'milczeć uporczywie, nie odzywać się zupełnie' (SFS I, s. 447);
 - *splacić z nawiązką: A ja, Twój sługa na świata manowcach, / jak za-
bląkana rozglądam się owca, / wołam: O Panie, szukaj swego sługi –/
splaci z nawiązką wszystkie swoje długie* [119], por. *odpłacać komu
co z nawiązką 'z nadstatkiem'* (SFS I, s. 491);
 - *nic ująć, nic dodać: Jasne są przedsię Pańskie przykazania, rozkazom
Pańskim nic ująć, nic dodać* [19]; por. *nic dodać, nic ująć* 'zwrot
określający doskonałość, trafność jakiejś wypowiedzi; doskonale,
trafnie, bez zarzutu' (SFS I, s. 177);
 - *puścić w niepamięć: Błogosławiony, komu darowano / występki, grze-
chy puszczając w niepamięć* [32]; por. *puścić w niepamięć* 'zapominać,
zapomnieć, uznawać za niebyłe' (SFS I, s. 787);
 - *wytracić do nogi: Wygub ich, Panie, wytrać ich do nogi, / niech wie-
dzą, kto jest na tem świecie Panem* [59]; por. *wybić, wyciąć, wystrze-
lać itp. do nogi* 'wybić, wyciąć itp. wszystkich bez wyjątku, do szczytu'
(SFS I, s. 517);
 - *coś kole w oczy: możni świata, których w oczy kole, / żem Tobie
wierny* [119]; por. *coś kłuje, kole w oczy* 'razi, sprawia przykrość, wy-
wołuje zazdrość' (SFS I, s. 331);
 - *mieć oko na co: Pan wszystkim rządzi, ma na wszystko oko* [33]; por.
mieć oko na co 'bacznie obserwować, nadzorować kogo, co; pilnować
kogo, czego; czuwać nad kim, nad czym; interesować się kim, czym'
(SFS I, s. 590);
 - *dygotać jak liść na osice: Otóż i przeto jedno dusza moja płacze, / dy-
goce we mnie trwoźnie, jak liść na osice* [42]; por. *drzeć, trząść się
jak liść osiki* 'drzeć bardzo mocno' (SFS I, s. 390);
 - *wywieść w pole: moc moja jemuż [Dawidowi] boskiej mocy przyda: /
nie da się w pole wywodzić wrogowi* [89]; por. *wywieść kogo w pole*
'okpić, zwieść, oszukać kogo' (SFS II, s. 704);
 - *deptać komu po piętach: Wiódł ich bezpiecznie, by się nie strachali,
/ wroga, co deptał im po spierzchniętych piętach / przykryło morze,
a on wiódł ich dalej* [78]; por. *deptać komu po piętach* 'chodzić za kim
natrętnie, żeby go śledzić albo do czegoś przynaglać; nie dawać komu
ani chwili odpoczynku' (SFS I, s. 168);
 - *pokazać plecy: Druh nawet, zda się, sprawa dowiedziona, / jadł moje
chleby a też upadł w malignę: / pokazał plecy, kiedy był w po-
trzebie* [41]; por. *pokazać plecy* 'uciec' (SFS I, s. 687);

- *dobierać się komu do skóry: zło niech się wrogom do skóry dobiera* [54]; por. *dobrać się do czyjej skóry 'zbić, pobić kogo mocno'* (SFS II, s. 128);
- *złamać słowo: I choćby przysiągł w sądach, sobie czyniąc szkodę, / słowa swego nie złamię nawet za nagrodę* [15]; por. *złamać słowo 'nie dotrzymać słowa'* (SFS II, s. 844);
- *coś komu (jest) do smaku: pokój im nie w smak, kusi ich obmowa* [35]; por. *ktoś, coś komu (jest) do smaku; nie do smaku, nie w smak 'coś komu smakuje, coś (ktoś) się podoba; coś nie smakuje, nie podoba się; ktoś nie ma ochoty do czego'* (SFS II, s. 155);
- *mdleć ze strachu: Szukam Cię wszędy, mój Orędowniku, / wyciągam ramię i mdleję ze strachu* [77], por. *mdleć ze strachu 'bardzo się bać'* (SJPD);
- *najeść się strachu: bo widząc możnych – to tury, chłop w chłopa, / na sam ich widok najadłem się strachu* [73], por. *najeść się strachu 'przen. wiele doznać, znieść strachu'* (SFS I, s. 474);
- *pusty śmiech bierze: A do grzesznika Bóg rzecze w te słowa: / ty nie przestrzegasz mych przykazań szczerze, / przecz tedy wołasz: Przymierze! Przymierze! / gdy słyszac: „karność!” – śmiech cię pusty bierze* [50]; por. *pusty śmiech 'śmiech nieumotywowany niczym, śmiech bez powodu'* (SFS II, s. 305); *śmiech bierze* (SFS II, s. 306);
- *podać tył: Jak wodze urażych państw, gdy wojsk nawala / ujrzawszy gród ten, zrazu osłupiała, / potem, miast ruszyć w bój – podała tyły* [48]; *Jak ci synowie Efraima, tchórze, / cisnęli łuki i podali tyły* [78]; por. *podawać tył 'uciekać, uciec'* (SFS II, s. 413);
- *ni słychu, ni widu: A ich pokara, żywcem zepchnie w piekło, / bo w nich ni słychu, ni widu poprawy* [55]; por. *ni widu, ni słychu 'nic nie wiadomo'* (SFS II, s. 153);
- *wystrychnąć kogo na pośmiewisko: Szydzić z nas jęły przemożne sąsiady, / gańba wystrychnęła nas na pośmiewisko* [79]; por. *wystrychnąć kogo na dudka, rzad. na głupca, na błazna 'zrobić z kogo głupca, ośmieszyć kogo; oszukać, zwieść kogo'* (SFS II, s. 697); *wystawić kogo na pośmiewisko 'być celem drwin, urągowiska, szyderstwa, narazić się na drwiny, urągowiska, szyderstwa'; być, stać się pośmiewiskiem 'być przedmiotem drwin'* (SFS I, s. 730).

Tego rodzaju związki wyrazowe, zawierające niejednokrotnie leksykę właściwą niskim rejestrom stylistycznym polszczyzny, ożywiają tekst, wprowadzają rodzimy koloryt, potęgują obrazowość i emocjonalność wypowiedzi, pozwalają usłyszeć skalę uczuć obecnych na kartach biblijnej księgi. Warto przytoczyć opinię krakowskiego hebraisty – Marka Pieli, który entuzjastycznie ocenił zabieg wprowadzenia polskich idiomów do psalterzowego tekstu, podkreślając, iż leksyka z niskich rejestrów stylistycznych jest zgodna z ich historyczną naturą:

Drozdowski wprowadził do przekładu bardzo dużo polskich idiomów. Tłumacze Biblii na język polski wykazują niestety nieprzewyciężoną skłonność do tłumaczenia dosłownego. Wskutek tego w ich przekładach pojawiają się niezrozumiałe dla czytelnika idiomy hebrajskie, a nie idiomy polskie. Jeśli już tłumacze Biblii decydują się na przekład niedosłowny, oddający znaczenie oryginału, to przeważnie znaczenie to oddają po polsku za pomocą wyrażen nieidiomatycznych. (...) Skutek jest taki, że przekłady Biblii na język polski są o wiele mniej nasycone idiomami polskimi niż zazwyczaj teksty oryginalne napisane w języku polskim. Styl tych przekładów jest jałowy, nienaturalny. A przecież w oryginalnie używa się idiomów hebrajskich. Zatem w przekładzie ekwiwalentnym należy używać idiomów języka docelowego, i tak właśnie postępuje Drozdowski [Piela 2005].

ZWIĄZKI WYRAZOWE UTOŹSAMIANE ZE STYLEM PSAŁTERZOWYM

W analizowanej parafrazie można dostrzec także warstwę frazeologizmów o ugruntowanej w polszczyźnie pozycji, jednoznacznie utożsamianych ze stylem psalterzowym. Są to skonwencjonalizowane połączenia wyrazowe, będące najczęściej kalkami łacińskimi bądź hebrajsko-greckimi, a także frazeologizmy, których proces petryfikacji dokonał się już w języku polskim. Dokładna analiza pokazuje, że liczba frazeologizmów, które przedostały się do tłumaczenia w „niezmienionej szacie”, jest stosunkowo duża. W tej grupie pojawiają się zarówno wyrażenia, jak i zwroty.

Do wyrażen o biblijnej genezie zaliczyć możemy m.in. następujące połączenia: *arka przymierza* [68], *bojaźń Boża* [5, 20, 31, 36, 103, 111, 115], *chleb powszedni* [14, 42, 80], *cień skrzydeł* [36, 61], *dom Pana* [22], *droga życia* [16]; *droga Pańska* [18]; *droga prosta* [18] // *prosta droga* [5, 37], *dzieło Boże* [66] // *dzieło Pańskie* [33] // *Pańskie dzieła* [77], *we dnie i w nocy* [16, 22, 32, 42] // *dniem i nocą* [1], *głos płaczu* [6], *głos Pana* [29], *gniew Boży* [2, 78] // *gniew Pański* [18] // *gniew Pana* [33], *błogosławion mąż* [40], *kielich zbawienia* [115], *kraniec ziemi* [29], *krw niewinna* [9], *lud Boży* [18], *łaska Boża* [52] // *łaska Pańska* [23, 118], *łoże boleści* [41], *prawo Pańskie* [19], *Pańskie przykazania* [19], *serce czyste* [73], *serce prawe* [69], *słowo Pańskie* [12], *syn człowieczy* [8], *na wieki wieków* [52, 115, 117] // *na wiek wieków* [9]. Warto zauważyć, że B. Drozdowski w grupie wyrażen o charakterze tradycyjnym zachowuje postpozycyjny szyk przydawki względem rzeczownika, utrwalony w tradycji przekładowej i będący jednym z wyróżników syntaktycznych tradycyjnego stylu biblijnego. O tym, że jest to świadomy wybór stylistyczny tłumacza, świadczyć może fakt, iż w wyrażeniach niemających proveniencji biblijnej przymiotnik pojawia się najczęściej w prepozycji, np.: *niebiański szaniec* [20], *pokutny wór* [30, 69], *człowiecza dola* [34], *niezbrukane serce* [62], *bezdarny język* [67], *ziemską czeluść* [22], *kruche kości* [34], *piekielne katusze* [66], *naprawdziwsze morze* [66], *korne śluby* [65], *weselna gromada* [65], *przedziwna dobroć* [65], *szlachetna figura*

[53], *krzepki dąb* [52], *karząca ręka* [39] itd. Odstępstwa od tej zasady podyktowane są zwykle względami rymowymi.

Wśród wyrażenń utożsamianych z tradycyjnym stylem biblijnym odnajdujemy w badanej parafrazie także połączenia będące kalką hebrajskiej konstrukcji *superlativus absolutus*: *Bóg bogów* (*Deus deorum*), *król królów* itp.: *Bóg nad bogi* [84, 95], *Bóg nad wszystkie bogi* [135], *Bóg nad bogami* [136], *król królów* [89], *król nad królmi* [47], *król nad króle* [95], *Pan nad pany* [127], *Pan nad panami* [136]:

Albowiem wielkim jest panem nasz Bóg,
królem nad króle i Bogiem nad bogi [95]

Tyś jest Bóg nad wszystkie bogi,
bo sam sobie Pan [135]

Sławcie Boga nad bogami –
Jego łaska wiecznie trwa!
Sławcie Pana nad panami –
Jego łaska wiecznie trwa! [136]

On będzie dla mnie jak syn pierworodny,
miana i tronu króla królów godny [89]

W wierszowanej parafrazie odnajdujemy także zwroty o biblijnej genezie, m.in.: *bać się Boga* [11, 34], *mieć ufność* [4, 37, 62], *mówić w sercu* [10], *nakłonić ucha* [66], *posiąść ziemię* [37], *sławić Imię* [40, 109], *strzec przykazania* [78], *strzec jak źrzenice oka* [17], *szukać Boga* [14, 53, 119], *upaść przed obliczem* [9]. W tej grupie dużą część przykładów stanowią związki wyrazowe o charakterze wariantywnym, w których zmienia się skład leksykalny frazeologizmów, a także formy gramatyczne składników.⁵ Najczęściej wymiennosc komponentów leksykalnych dokonuje się w granicach semantycznej styczności i podobieństwa wyrazów. Do tego rodzaju połączeń wyrazowych należą m.in.:

- *głosić chwałę* [19, 22, 34, 51, 66] // *sławę głosić* [9];
- *kryć oblicze* [13,44] // *ukryć oblicze* [10] // *ukrywać oblicze* [88] // *zakryć oblicze* [30, 51];
- *oddać cześć* [29, 47] // *oddawać cześć* [66] // *oddać hołd* [29];
- *pokładać ufność* [2, 32] // *ufność składać* [71, 115, 130] // *złożyć ufność* [5, 135] // *pokładać nadzieję* [37] // *złożyć nadzieję* [39];
- *śpiewać chwałę* [18, 21] // *wyśpiewać chwałę* [43] // *śpiewać pieśń* [106, 108] // *śpiewać Psalm* [32];
- *wyrwać duszę* [89] // *wyzwolić duszę* [49] itd.

Wymienione frazeologizmy to w większości konstrukcje wyrazowe, które zdażyły już okrzepnąć i zadomowić się w tradycji polskich tłumaczeń. Mechanicznie kopiowane i powielane, z czasem stawały się jednym

⁵ Por. Bienkowska 1999, 55; Bąba 1986, 16.

z wyróżników charakterystycznego stylu psalterzowego, jego wizytówką i znakiem rozpoznawczym. Godna podkreślenia jest ich stała obecność w tekście parafrazy.

ZWIĄZKI WYRAZOWE IMITUJĄCE BIBLIJNY WZORZEC FRAZEologiczny

Parafraza nasycona jest także związkami wyrazowymi imitującymi biblijny wzorzec frazeologiczny. Szczegółowa ekscerpca pokazuje, że dostęp do przekładu Bohdana Drozdowskiego mają także zwroty zawierające dwuwyrazowe konstrukcje w miejscu, gdzie możliwe jest wprowadzenie konstrukcji syntetycznej. W najstarszych polskich translacjach *Psalterza* ich obecność była podyktowana werbalną metodą przekładu i co za tym idzie – mechanicznym kopiowaniem konstrukcji łacińskich (np.: *zbawioną uczynić* ‘salvum facere’, *radę uczynić* ‘consilium facere’), a także naśladowaniem charakterystycznego stylistycznego wzorca tam, gdzie niemożliwe było znalezienie dla leksemu łacińskiego jednoelementowego odpowiednika polskiego, co wynikało z nieadekwatności zasobów słownikowych dwóch różnych języków (np.: *mieć nadzieję* ‘sperare’, *chwałę mówić* ‘laudem dicere’). S. Rospond nazywał podobne połączenia „książkowymi kliszami frazeologicznymi”, „papierowymi kalkami”, „niedoleżnymi, stereotypowymi kalkami prozy religijnej”, „monotonnym szablonem średniowiecznym”, „banalnym szablonem łacińskim” [Rospond 1962, 93, 127–129], jednak dokładniejsze badania pokazują, że tłumacze niekiedy świadomie tworzyli tego typu konstrukcje, naśladowując w tym względzie tekst *Wulgaty*. Świadczyć to może o wykształceniu się silnego odczucia istnienia odrębności stylu psalterzowego, który usiłowali naśladować, rezygnując często z rodzimych, syntetycznych wyrażen i zwrotów. Bohdan Drozdowski nie unika tego typu konstrukcji, wprost przeciwnie: obok połączeń, będących kliszami frazeologicznymi łacińskich zwrotów, spotykamy seryjnie tworzone nowe konstrukcje. Obecność tego typu struktur w analizowanej parafrazie trzeba uznać za świadomy wybór tłumacza, wynikający z przekonania o nobliwości tych dwuwyrazowych zestawień. Przeważają zwroty z czasownikami: *czynić* // *uczynić*, *dać* // *dawać*, *kłaść*, *mieć*, *położyć*, usankcjonowane tradycją przekładową, ale poeta konstruuje także analogiczne połączenia wyrazowe, często innowacyjne, o metaforycznym charakterze, z wykorzystaniem także innych werbalnych leksemów: *bić*, *brać*, *darzyć*, *sprawować*, *wyczekiwać*, *rozdzielać*. Lista tego typu połączeń wyrazowych wyekscerpowanych z badanego *Psalterza* jest dość długa:

- z czasownikiem *czynić*: *czynić szkodę* [15, 52], *czynić dank* [27], *salut czynić* [18];
- z czasownikiem *dać* // *oddać*: *dać przestrożę* [85], *dać posłuch* [81], *dać świadectwo* [92]; *oddać cześć* [29, 47], *oddawać cześć* [66], *oddać hold* [29], *dać swobodę* [116];

- z czasownikiem *mieć*: *mieć ufność* [4, 37, 62], *mieć pieczę* [117];
- z czasownikiem *kłaść* // *położyć* // *złożyć* // *pokładać* // *składać*: *pokładać ufność* [2, 32], *ufność składać* [71, 115, 130], *pokładać nadzieję* [37], *złożyć nadzieję* [39], *złożyć ufność* [5, 135], *składać ofiary* [4, 50, 68], *złożyć ofiarę* [5, 51, 16, 27, 141], *dzięki złożyć* [56], *dzięki składać* [92, 138], *dank składać* [116], *dank złożyć* [100, 145], *pokłon złożyć* [5, 45], *składać pokłon* [66, 99], *składać hołd* [15, 29, 118, 138], *złożyć hołd* [118], *składać cześć* [72];
- z innymi czasownikami: *bić pokłon* [97], *brać w opiekę* [3], *wziąć pod opiekę* [91], *darzyć czcią* [15], *błogosławięstwę darzyć* [21], *odnieść wiktoriję* [98], *rozdzielać błogosławięstwa* [133], *sprawować pieczę* [125], *wyczekiwać tęsknie* [40].

Za przejaw nawiązywania tłumacza do tradycji w zakresie połączeń frazeologicznych można także uznać obecne w parafrazie B. Drozdowskiego związki wyrazowe imitujące charakterystyczne dla języka hebrajskiego pleonazmy. Tego rodzaju hebraizmy przedostawały się do polskich tłumaczeń przez medium łaciny, zabarwiając język naszych najstarszych przekładów charakterystyczną stylistyczną cechą, z czasem utożsamianą ze stylem biblijnym.⁶ Do tej grupy możemy zaliczyć następujące związki wyrazowe:

- *wychwalać chwałę*: *nam, żywym, chwałę Pańskiego Imienia przyjdzie wychwalać* [115];
- *śłuchać głosu, usłyszeć głos*: *szczęśliw, kto słucha głosu Pana swego* [128]; *usłyszysz głos mój w tak łagodnym tonie* [141]; *usłyszeć z ust słowa skargi* [38]; *bo nie usłyszają z ust mych słowa skargi* [38];
- *głosem wołać, krzyczeć głosem*: *Głosem wołam do Pana* [3] / *Trawi mię ogień, krzyczę głosem słabym* [38];
- *płonąć ogniem*: *wzrok Twój na przestrzał wszak duszę przewierca, / / dojrzyysz, czy ogniem szczerzej wiary płonę* [26], *Wysokim ogniem zapłonął gniew Pański* [106];
- *śpiewać pieśń*: *zaśpiewać pieśń* [144], *śpiewać pieśń dziękczynną* [147];
- *sądzić sądem*: *osądz je Sądem swoim* [7];
- *opowiedzieć słowem*: *Któż zdolen słowem opowiedzieć Boga?* [106];
- *przemówić ustami*: *Ten, co mieszka na Niebie śmiech ma dla nich pusty, / przemówi do nich gniewnie gwałtownymi usty* [2];
- *żyć życiem*: *żywie życiem co bez śladu znika* [17];
- *oczy płaczą*: *Pan był łaskaw, duszo, i dla ciebie / oczy nie płaczą, nogi się nie łamią, / chodzę po ziemi, jakbych był już w Niebie* [116];
- *ogień się rozplamienia*: *Wszelako serce ból trawi na nowo / i taki w piersiach rozplamieniał ogień, / żem zwolnił język z uwięzi i słowo / / wyszło z ust moich a nie było błogie* [39];
- *sąd sądzi*: *By Sąd nie bacząc kto zacz, sądził godnie* [109].

⁶ Pisała o tym m.in. E. Woźniak, 2002, *Słownictwo i frazeologia „Psalterza krakowskiego” (1532) na tle ówczesnych przekładów biblijnych*, Łódź.

Bohdan Drozdowski oprócz pleonazmów o biblijnej genezie, tworzy także na ich wzór swoje własne połączenia, imitujące ten typ zestawień. Wymieńmy kilka charakterystycznych przykładów:

- *nabliwszy bliźni: Radziej zawierzę siebie Panu memu, / niż nabliyszemu zaufam bliźniemu!* [118];
- *bezludne pustynie: Którzyście szli przez bezludne pustynie* [107];
- *łuk łuczніка: Tem czem są strzały do łuku łuczніка* [127];
- *noc czarna: Tobie noc czarna jasnym światłem płonie, / w ciemności światłość naczystsza Ci bije!* [139];
- *dźwigać brzemię: bądźcie więc mężni, dźwigając swe brzemię* [31];
- *leżeć w łóżu: leżąc w swem łóżu, zachodziłem w głowę / czy łaska Pańska ode mnie odlatą?* [77];
- *ból boli: wzywałem Pana z padolu niedoli, / Pan mnie wysłuchał i podał mi dłoń. / Kiedy jest ze mną – żaden ból nie boli, bliźni zawieździe – obróć się doń!* [118];
- *straże strzegą: Jeżeli miasta sam Pan nie ustrzeże / próżno go strażę strzegą by naszczerzej!* [127].

Nie sposób ocenić, w jakim stopniu tłumacz wykorzystywał tego rodzaju konstrukcje do naśladowania jednej z cech stylu biblijnego, w jakim – zależało mu na spotęgowaniu wyrazistości wypowiedzi i wywołaniu określonych emocji u odbiorcy, w jakim zaś chciał wpłynąć na organizację struktury brzmieniowej tekstu. Niezależnie jednak od genezy tych pleonazmów trzeba odnotować ich stałą obecność w tekście przekładu, która umiejętnie wpisuje się w psalterzową stylistyczną tonację.

MODYFIKACJE UTRWALONYCH POŁĄCZEŃ WYRAZOWYCH

Wyrazistą tendencją stylistyczną B. Drozdowskiego jest także modyfikacja utrwalonych w tradycji przekładowej połączeń wyrazowych. W poetyckiej parafrazie można spotkać zarówno związki wyrazowe, w których różnym modyfikacjom (leksykalnym, słowotwórczym, składniowym) ulega jeden z członów zestawienia, jak i połączenia będące kontaminacjami różnych połączeń wyrazowych, utrwalonych w tradycji przekładowej. Najczęściej B. Drozdowski wprowadzał synonimiczne określenie w miejsce jednego z członów zestawienia, cieniując i modyfikując semantycznie wyrażenia bądź zwroty. I tak obok utrwalonego w tradycji przekładowej wyrażenia *błogosławiony człowiek* stosuje także nacechowane potocznością wyrażenia z haplologiczną formą *człek*: *człek sprawiedliwy* [112], *człek ubogi* [12], *człek prawego serca* [94], *człek prawy* [58]. Warto nadmienić, że formę tę do *Psalterza* wprowadził wcześniej Mikołaj Rej w celu odświeżenia biblijnej frazeologii. W Rejowej parafrazie znajdujemy następujące formy: *błogosławiony człek*, *fortunny człek*, *szczęśliwy człek*, *osobnego szczęścia człek*, *nie lekce błogosławiony człek* [Kowalska 2013, 198]. W szesnastowiecznej polszczyźnie leksem ten był nacecho-

wany potocznie, charakterystyczny dla języka codziennej komunikacji mówionej. Bohdan Drozdowski natomiast stosuje go z zamiarem archaizowania psalterzowej leksyki.

Z przekształcaniem typowych hebraizmów mamy do czynienia również przy analizie określeń związanych z wyrażaniem czasu. Dla podkreślenia czynności trwającej nieustannie, ciągle, stale charakteryzującej życie człowieka, podmiot liryczny używa frazeologizmu łac. *die et nocte*, tłumaczonego w tradycji polskich przekładów biblijnych przez określenie *we dnie i w nocy*, rozumianym jako ‘stale, zawsze’. W parafrazie obok połączeń wiernie odwzorowujących łacińsko-hebrajski pierwowzór spotykamy także rozmaite przekształcenia i amplifikacje: *dniem i nocą* [1]; *z dnia do dnia, z nocy w nocie* [19]:

(...) lecz ów, co umiłował nad się Prawa Boże,
i one dniem i nocą w pamięci rozważa. [1]

Niebiosa głoszą chwałę Pana swego,
nieboskłon dzieło Jego rąk odsłania,
wieści z dnia do dnia, z nocy w nocie biega,
rzecz jest nazwana i bez nazywania. [19]

Obok wyrażenia *oblicze Boga* napotykamy rozmaite warianty: *Boskie oblicze* [17], *niebiańskie oblicze* [11]:

Pan Sprawiedliwy, przeto rad obwieszczę:
kto prawy – ujrzy Jego niebiańskie oblicze. [11]

Obok metaforycznego wyrażenia *prosta droga* pojawia się w psalmie 1. *droga niepokrętna*:

Pan bo troski Boże
okaże sprawiedliwych niepokrętym drogom,
gdy występni donikąd dojść swemi nie mogą. [1]

W psalmie 18. z kolei ten spetryfikowany związek wyrazowy został poszerzony, uzupełniony dodatkowymi leksemami ukonkretniającymi, tworząc zestawienia szeregowo o charakterze synonimicznym: *droga prosta, jasna i szeroka*:

Droge mam prostą, jasną i szeroką,
sama naprasza się mym krzepkim krokom. [18]

Określenie *czyste serce* używane jest naprzemiennie z wyrażeniem *niezbrukane serce*:

I ty, narodzie mój, miej ufność w Panu,
roztwieraj przed Nim niezbrukane serce. [62]

Tego rodzaju modyfikacje są demetaforyzacją utartych połączeń wyrazowych.

Na kartach *Psalterza* psalmiści bardzo często zwracają się do Boga z prośbą, by ten ich wysłuchał i *nie odwracał swego oblicza*. W tekstach źródłowych obok syntetycznych czasownikowych postaci (*słyszeć, usłyszeć*) pojawiały się dość liczne metaforyczne określenia, tłumaczone w polskich przekładach werbalnych przez *nakłonić ucho* jako odpowiednik łac. *inclinare aurem* czy też *przyjąć w uszy* jako kalka łac. *intendere aurem*. Zwrot *nakłonić ucho* spotykamy w parafrazie B. Drozdowskiego w psalmie 66., ale obok niego pojawiają się rozmaite formy wariantywne: *nadstawić ucha* [36], *nie zatykać ucha* [22], *nie odwracać znużonego ucha* [55], *ucho do warg przychylić* [138]:

Że Pan przetrzymał słów moich gonitwy
słuchał, dosłuchał tej jeszcze modlitwy
i że nakłonił ucho ciekawie –
sławiąc go psalmem – sam się błogosławię. [66]

Bezbożny skorzej złu nadstawi ucha,
nie ma bo w oku swem bojaźni Bożej [36]

On mię wszak pocieszył,
już za mną chmurna doświadczenia próba.
Ani mną wzgardził, ni krył się przede mną,
a gdym Go wołał, nie zatykał ucha. [22]

Wysłuchaj, panie, o co się dziś modłę,
i nie odwracaj znużonego ucha. [55]

Będę cię, Panie, czcił, jak ci pątnicy,
boś raczył ucho do mych warg przychylić,
jakby anieli Twoi przy mnie byli –
będę opiewał Cię w Twojej Świątyni! [138]

Zwrot *nie odwracać ucha* można potraktować jako kontaminację z innym utrwalonym frazeologizmem: *nie odwracać oblicza*. Przejawem odświeżenia frazeologii biblijnego tekstu może być połączenie: *ucho do warg przychylić* [138].

Spetryfikowane określenie *odwrócić oblicze* (łac. *avertere faciem*) pojawia się w przekładzie B. Drozdowskiego w zmodyfikowanej postaci: *odwracać twarz* [63], a także *odwrócić spojrzenie: odwróć ode mnie karzące spojrzenie* [39]. Na zasadzie analogii wprowadza poeta także konstrukcję przeciwstawną: *zwrócić ku komuś twarz* [86] // *obrócić twarz ku komuś* [6]. W dalszych modyfikacjach biblijnego zwrotu można dostrzec tendencję do potęgowania ekspresji: *odepchnąć od oblicza* [31] // *odtrącać od oblicza* [51] // *odtrącać od serca* [44]:

Mniemałem, nagłym zjęty niepokojem,
żeś mię odepchnął od swego oblicza [31]

Odnów mi ducha, przewin nie wyliczaj,
i nie odtrącaj od swego oblicza
jak przeniewiercę! [51]

Zbudź się i nie odtrącaj nas od swego serca,
nie kryj swego oblicza [44].

Obok konwencjonalnego zwrotu *mówić w sercu* (łac. *dicere in corde*) [10] wprowadza tłumacz połączenia wyrazowe nieznacznie zmodyfikowane, nawiązujące do hebrajskiego sposobu postrzegania człowieka: *prawić w sercu* [10] // *sławić w sercu* [92] // *wysławiać sercem* [9] // *w pamięci rozważać* [1] // *nosić w sercu* [32]:

A mówi w sercu: „Ja się nie odmieniam,
nieszczęście nie tknie mnie przez pokolenia!” [10]

(...) i prawi w sercu: Bóg ukrył oblicze,
nie wejrzy na mnie...” [10]

Będę, Panie, wysławiał Ciebie sercem całym [9]

(...) lecz ów, co umiłował nad się Prawa Boże,
i one dniem i nocą w pamięci rozważa. [1]

Błogosławiony, komu darowano
występki, grzechy puszczając w niepamięć,
kto – nosząc w sercu winowajcy znamię,
przed Panem, wolny od obłudy stanął. [32]

Dobrze, gdy człowiek Panu dzięki składa,
gdy w sercu sławi Imię Nawysszego,
rano raduje duszę łaski Jego,
spolegliwością – kiedy noc zapada. [92]

Ciekawą modyfikacją są zwroty *prząść psalm* [59] // *nucić psalmy* [42], będące echem frazeologizmu: *śpiewać psalm* [32]:

Tyś moją dumą, z Tobą trzymać będę,
Tyś mym natchnieniem, k'Tobie myśl ma śpieszy,
Tobie psalm przędę. [59]

(...) z dnia proszę o łaskę, nocą psalmy nuce. [42]

Zebrany materiał pozwala stwierdzić, że niektóre modyfikacje utrwalonych połączeń wyrazowych nie są duże i zazwyczaj polegają na zmianie składu leksykalnego frazeologizmów lub zmianie form gramatycznych poszczególnych składników oraz ich schematu składniowego. W części tak zmodyfikowanych połączeń można odnaleźć jednak echa dawnego brzmienia i charakterystyczną psalterzową tonację.

PODSUMOWANIE

Podsumowując, warto przytoczyć opinię Marii Kossowskiej na temat struktury językowej współczesnych translacji biblijnych:

(...) tradycyjne biblizmy leksykalne i frazeologiczne jako perły językowego wyrazu powinny pozostać nietykalne bez względu na postawę tłumacza w stosunku do tradycji, bez względu na jego własną koncepcję językowego obrazu dzieła. A jednak nie wszyscy to rozumieją. (...) Przekłady uwspółcześniające zupełnie się z nimi nie liczą, przetwarzają je czasem naprawdę po barbarzyńsku, ztracając i piękno, i siłę wypowiedzi [Kossowska 1959, 764].

W parafrazie Bohdana Drozdowskiego tradycyjne biblizmy frazeologiczne (jak choćby: *bojaźń Boża, chleb powszedni, we dnie i w nocy, kryć oblicze, pokładać nadzieję, strzec jak żrzenice oka, szukać Boga*) są obecne, choć przeplatają się z polskimi idiomami, nieraz potocznie nacechowanymi (jak np. *dać drapaką, wyciąć łupnia, wodzić się za łby*). Częstym zabiegiem jest umieszczenie spetryfikowanego zwrotu czy wyrażenia w sąsiedztwie polskiego idiomu, nierządko o tej samej wartości semantycznej, co ilustrują poniższe przykłady:

Dopóki Panie, bierzesz rozbrat ze mną,
dopóki kryjesz swe boskie oblicze,
duszą moją strapienie zawłada i ciemno,
wróg słuszno prawi, żem prochem i niczem. [13]

Jasne są przedsię Pańskie przykazania,
rozkazom Pańskim nic ująć, nic dodać. [19]

Można odnieść wrażenie, że te dwie różnorodnie genetycznie warstwy językowe: stara, reprezentowana przez formy: *kryć oblicze, jasne są Pańskie przykazania* i nowa, której przejawem są formy: *brać rozbrat, rozkazom Pańskim nic dodać, nic ująć* prowadzą swój wewnętrzny dialog, będący nie tyle wzajemnym ścieraniem się i konkurowaniem, ile raczej uzupełnianiem, dopełnianiem.

Trzeba podkreślić, że choć poeta z założenia zamierzał uwspółcześnić *Psalmy*, to czynił to przy jednoczesnej ochronie warstwy tradycyjnych połączeń wyrazowych. Warstwa ta, choć nieco uszczuplona, w porównaniu z tradycyjnymi translacjami, jest zauważalna i głęboko wnika w tkanę przekładu, stając się swoistą bazą, tłem dla nowatorskich pomysłów tłumacza. Ta zamierzona koegzystencja tak różnych stylistycznie i genetycznie płaszczyzn leksykalno-frazeologicznych jest wyróżnikiem badanej parafrazy. W tej wielogłosowości można usłyszeć brzmienie wielu epok: są tu formy dawne, takie jak: *łgać duby smalone, oddać coś za jaje, podać tył, wchodzić z kim w paragon, wzywać w sukurs*, skrzydlate słowa lub parafrazy znanych dzieł literackich, takie jak: *dygotać jak liść na osice, ni słychu, ni widu, wytracić do nogi*, potoczne frazeologizmy współczesne, takie jak: *dać drapaką, wyciąć łupnia, wodzić się za łby*,

deptać komu po piętach, wywieść w pole, co zdaje się podkreślać ponadczasowy charakter *Księgi Psalmów*, obecnej w polszczyźnie nieprzerwanie od czasów średniowiecza. Tym samym parafraza B. Drozdowskiego staje się swoistym łącznikiem między dawnymi a nowymi czasy.

Wykaz skrótów

- SFS – S. Skorupka, 1987, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
SJPD – W. Doroszewski (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa; wersja elektroniczna: <http://www.sjpd.pwn.pl/>

Źródła

- B. Drozdowski, 2008, *Psalmy króla Dawida*, spolszczył Bohdan Drozdowski, Warszawa.

Bibliografia

- S. Bąba, 1986, *Twardy orzech do zgryzienia, czyli o poprawności frazeologicznej*, Poznań.
D. Bieńkowska, 1999, *Słownictwo i frazeologia w „Psalterzu” przełożonym przez ks. Jakuba Wujka (1594)*, t. I–II, Łódź.
B. Drozdowski, 2003, *Od Autora [w:] idem, Psalmy*, Toruń, s. 10–12.
M. Kossowska, 1959, *Współczesne polskie przekłady Pisma Świętego Nowego Testamentu (Uwagi o strukturze językowej)* [w:] E. Dąbrowski (red.), *Podręczna encyklopedia biblijna*, t. II, Poznań, s. 764.
D. Kowalska, 2013, *Sztuka słowa Mikołaja Reja. Studium stylistycznojęzykowe „Psalterza Dawidowego”*, Łódź.
M. Nowak, 2010a, *Psalmy króla Dawida w ujęciu Bohdana Drozdowskiego. Leksyka*, „Roczniki Humanistyczne” t. LVIII, z. 6, s. 77–93.
M. Nowak, 2010b, *Psalmy króla Dawida w ujęciu Bohdana Drozdowskiego. System gramatyczny* [w:] W. Książek-Bryłowa, H. Duda (red.), *Język Polski. Współczesność – Historia*, t. VIII, Zamość, s. 163–181.
M. Nowak, 2011, *Określenia człowieka złego w Psalterzu Bohdana Drozdowskiego*, „Prace Językoznawcze” t. III: T. Korpysz, A. Kozłowska (red.), *Język pisarzy. Problemy słownictwa*, Warszawa, s. 245–267.
M. Piela, 2005, *Uwagi o przekładzie „Psalterza” przez Bohdana Drozdowskiego* [w:] B. Podolak, A. Zaborski, G. Zając (red.), *Oriental Languages in translation (Języki orientalne w przekładzie)*, t. II, Kraków, s. 175–186.
S. Rospond, 1962, *Język renesansu a średniowiecza na podstawie literatury psalterzowo-biblijnej* [w:] M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz (red.), *Odrodzenie w Polsce*, t. III: *Historia języka*, cz. 2., Warszawa, s. 93, 127–129.
E. Woźniak, 2002, *Słownictwo i frazeologia „Psalterza krakowskiego” (1532) na tle ówczesnych przekładów biblijnych*, Łódź.

***The meeting of the tradition and the modern times
in King David's Psalms translated by Bohdan Drozdowski***

Summary

The aim of this paper is to analyse the phraseological layer of the poetic paraphrase of *The Psalter* in Bohdan Drozdowski's translation. Published in 2008, King David's *Psalms* are an interesting example of dynamic equivalence in the area of translation. They also make an attempt at finding, at the level of the system of the Polish language, specific syntactic, semantic and stylistic equivalents of the same values as the original Hebrew text. The purpose of the conducted analyses is to answer the question whether, and to what extent, Bohdan Drozdowski retains the layer of traditional phrases, which are associated with the Psalter style. To what extent his poetic paraphrase breaks with the Polish tradition of translation, which has been developing since the Middle Ages, and to what extent it has remained faithful to it.

In Bohdan Drozdowski's paraphrase, traditional biblical phrases are intermingled with Polish idioms that are abundant with marked colloquial lexis and expressive formations, which permits the conclusion that although the poet wanted to modernise *Psalms* and adapt them to the mentality and sensitivity of the modern reader, he did so while protecting the layer of traditional phrases. This layer, although slightly depleted in comparison to traditional translations, is noticeable and penetrates deep into the text of the translation, becoming, so to speak, a basis for the innovative ideas of the translator. This intended coexistence of lexical and phraseological layers that are so stylistically and genetically varied is a characteristic feature of the paraphrase in question. In this multitude of voices, the voice of many epochs can be heard, which seems to be emphasised by the timeless character of *the Psalter*, visible in the Polish language since the mediaeval times. This means that Bohdan Drozdowski's paraphrase links, as it were, the old times and the modern times and becomes a meeting place of the tradition and the present day.

Trans. M. Kowalska
Adj. Monika Czarnecka